

KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.

Dnia 10 (22) Grudnia 1856 Roku.

№ 337.

Jutro, Śtej Wiktorji P. M.

Dnia 11 Października w m. *Duksztach*, o 4 mile od *Wilna* odległym, odbył się obrzęd poświęcenia nowej Świątyni PAŃSKIEJ, która na nowo odbudowaną została w miejsce dawnej w r. 1772 przez XX. *Pijarów* w $\frac{1}{3}$ części z drzewa, a w $\frac{2}{3}$ częściach z kamienia wzniesionej, w ostatnich czasach zupełnemu zniszczeniu uległej. Tego to BOŻEJ chwały Przybytku konsekracja, dopełnioną została przez JW. *Żylińskiego*, Biskupa *Wileńskiego*, w asystencji licznie zebranego Kleru z *Wilna*, Duchowieństwa z okolic, jakoteż w obec tłumnego zgromadzenia wiernych obojej płci i wszelkiego stanu Katoików.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy wykonali Mszę Tomasza *Nideckiego*, na Offertorium solo sopran komp: *Bassego* Artysty Opery *Włoskiej* i b. Korrepetytora chórow T. W.; na BENEDICTUS, Modlitwę J. K. *Chwałiboga*; nadto Psalm na baryton, Michała *Krogulskiego* (Ojca).

Główna Kassa Oszczędności.—W tygodniu upłynionym do dnia $\frac{7}{10}$ Grudnia r. b. włącznie, na żądanie 50 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 26 kop: 47), rs. 2,161 k. 22 $\frac{1}{2}$ i umorzono ciężeczek oszczędności 17. Przewo Uczestników 8,480, posiada kapitał rs. 344,788 kop: 48.

Donoszą nam z *Grodna*, iż dnia 3go b. m., odbył się obrzęd zaślubin JW. Jana Ursyna *Niemcewicza*, z Panną *Weroniką Lachnicką*, Córka Marszałka *Grodzieńskiego*, JW. Romana *Lachnickiego*, i *Józefy* z *Szukiewiczów*.

W *Radomiu* Komitet Resursy uchwalił w nadchodzącym karnawale, dać dwa bale: w dniu 31 Grudnia r. b., i 14go Lutego 1857 r., oraz dwa wieczory tańczące, w dniach: 17 i 24 Stycznia 1857 r. Oprócz tego Rada Opiekuncza Zakładów dobroczynnych Powiatu *Bardomskiego*, urządzi, w dniu: 10 Stycznia, bal, a 21go Lutego 1857 *kinders-bal*. Dnia zaś 31 Stycznia 1857, danym będzie na utrzymanie *Domu Ochrony*, wieczór tańczący.

Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Wiktorji z *Łubów Skrobeckiej*, w Kościele XX. *Pijarów* o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobna Wotywa za spokój jej duszy; na którą, pozostali Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Urszula z *Gordonów Lucińska* Wdowa, Właścicielka dóbr ziemskich, przeżywszy lat 71, onegdaj przeniosła się do wieczności. Stroskani Córka, Zięć, Wnuki i Prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na wyprowadzenie zwłok na smętarz *Powązkowski*, jutro o godz: 1ej z południa, z Kaplicy XX. *Reformatów*, odbyć się mające.

Cecylja z *Rozenzewjów Bartoszevska*, Wdowa po b. Podsejdu Sądu Pokoju, nie mogąc się utulić po stracie Męża swego, zmarłego przed pięciu miesiącami, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności, mając lat 50. Pograżone w smutku Cór-

ki, Wnuczki i Zięciowie, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok; jutro o godzinie 3 $\frac{1}{2}$ po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mającą.

Lody, które jak donieśliśmy ruszyły pod *Nową Alexandrją* i *Zawichostem*, oparły się pod *Warszawą*; ale przy ruszeniu na nowo, spowodowały wczoraj o godzinie 3 $\frac{1}{4}$ zrana, zerwanie komunikacji między *Warszawą* a *Pragą*, tak dla pieszych jako i przejeżdżających, albowiem trzy łyżwy mostowe przez lody zatopione zostały.

Księgarnia H. *Natanson* na *Krak-Przedm*: № 442, na *Iszem piętrze*, otrzymała nowe dziełka dla młodzieży: *Abecadło dla grzecznych dzieci*, w sylwetach i wierszach, przez *Karola Figlarskiego*, cena kop: 80; *Nowy Elementarz polski* z obrazkami kolorowanymi, drugie wydanie, kop: 45; *Dwie Powiastki moralne* dla dzieci, kop: 40; toż samo z trzema rycinami, kop: 60; *Dwanaście Obrazków* dla małych dzieci, przez *Jana Stachowicza*, nowe wydanie, rs. 1 kop: 40; *Lalka od Dziadunia*, powieść dla dzieci, z obrazkami kolorowanymi, przez *W. W.*, kop: 60; *Podarunek dla małych dzieci na kolendę*, przez *Cezarję Suchockę*, kop: 15; toż samo w ozdobnej kolorowej okładce, kop: 20.

W tych dniach oglądaliśmy w składzie P. *Adolfa Toka*, prześliczne wstążki w najnowsze desenie, na jakie tylko mogły się zdobyć zagraniczne fabryki. Zdaje się że w nadchodzącym karnawale, będą używane wstążki w deseniach, złotem i srebrem przerabiane. Widzieliśmy przytem rozmaitego rodzaju *kanzu*, tak ulubione przez nasze Damy; a co się tyczy koronek i haftów, o tych niema już co mówić, tak odznaczają się gustem i wykwinnością.

Sława, jaka poprzedziła przybycie P. *Willmorsa*, Kompozytora i Fortepjanisty do *Warszawy*, spowodowała ów tak liczny wczorajszy koncert jego, jaki o godz: 1ej z południa, odbył się w salach *Redutowych*. Widzieliśmy na koncercie wszystkie znamienitości płci oboj, wszystkich miłośników muzyki, zoawców i artystów; jednym słowem całe grono owej Publiczności, zbierającej się zwykle na wszystkie przedstawienia, zasługujące na powszechną uwagę. Program koncertu, mianowicie części *Iszej*: składały następujące dzieła: *Sonata* w rodzaju fantazji (*Bethowena*) (cis mol, dz: 27); *Tęsknota na morzu*, obraz muzyczny; *Leć ptaszku leć* (Nr 1), utwór Koncertanta. Część zaś druga: *Serenada erotyczna*, na samą lewą rękę; *Przejażdżka gondolą*, *Barcarolla*, utworu Koncertanta; *Sylfida* *Kaprys* i *La pompa di festa*, wielka etiuda koncertowa, kompozycji P. *Willmorsa*. Za każdym odegranym przez P. *Willmorsa* ustępem, grzmot oklasków i wywoływania, były oznaką zadowolenia; ale bo też gra P. *Willmorsa*, czy ją uważać będziemy ze względu mechanizmu, czy uczucia i ognia, zdołała każdego oczarować i olśnić. Mała to zaprawdę pochwała dla Artysty i Kompozytora, którego z takim uwielbieniem przyjęła już niemal cała *Europa*,

przechowania tego faktu w kronice naszej, musimy ten drobny listek dorzucić do wieńca, jaki P. Willmers oddawna zdobył sobie w świecie muzycznym. W czasie pobytu Panny Borer w Warszawie, słyszeliśmy bardzo wiele utworów Pana Willmersa, które ta Artystka z niezwykłym wykonywała talentem, ale gra sama Kompozytora w dwójnasób zachwycała słuchaczy, szczególnie uderzyła nas biegłość, pewność i siła jaką w lewej ręce posiada, a czego dał dowody przy wykonaniu pięknej *Serenady erotycznej*. Cokolwiek przeto w tym względzie powiedzielibyśmy, na pochwałę tego Artysty, wszystko będzie za mało. Jest to w swoim rodzaju *Koryfeusz* muzyki, którego aby zdolać dokładnie ocenić, trzeba słyszeć koniecznie. Ten zapal i przyjęcie jakiego P. Willmers doznał wczoraj od Publiczności, każe nam się spodziewać, iż Artysta nie poprzestanie na tym jednym koncercie, i wkrótce zapewne z drugim wystąpi. O ile nam wiadomo, ma to nastąpić w drugie Święto BOŻEGO NARODZENIA. Użyte do koncertu dwa wyborne fortepiany, pochodziły: jeden z fabryki *Wiedeńskiej* P. Edwarda *Senferta*, a drugi z tutejszej PP. *Krata i Sejdel*.

Wczorajsza Niedziela wcale nam niedopisała, bo od rana do wieczora trwała niepogoda. Wprawdzie w godzinach poobiednich, pociągnęły dorożki to do *Arkadii* do *Wentzla*, gdzie między innymi z *polskich* utworów wykonano *Zuch* mazur, utworu J. *Nowakowskiego*; to *Salonu Wielkiej Alei*, gdzie grzmiała orkiestra wyborna PP. *Kuhne i Lewandowskiego*; to salonu P. *Dominika* w *Ogrodzie Wiejskim*, gdzie dał się słyszeć kwartet P. *Rajczaka*; to na koniec na *Wiejską Kawę*; ale wszystkie te miejsca z powodu niepogody, nie tak były liczne jak należało w dniu świątecznym.

Czego też tu nie ma? zawołał ktoś z przechodniów spoglądając w okna zakładu P. *Loursa*, pod filarami w Teatrze; ktoś drugi posłyszał, spojrzął i zatrzymał się; za jego przykładem poszedł trzeci i czwarty, i wnet utworzyła się grupa, która całą swoją uwagę zwróciła na wystawę wyrobów cukierniczych, umieszczoną w oknach *Lursowskich*. Takie grupy powtarzają się po kilka i więcej razy na dzień w miarę przeciągania osób pod filarami; ale kto chce najzupełniej nasycić swe oko, ten niech wejdzie wewnątrz! Nie będziemy szczegółowo wymieniać tej niezliczonej masy najwyborniejszych cukrów, które trudno prześcignąć gustem i elegancją, ale musimy wspomnieć o niektórych nowościach. Między innymi zadziwiającej są piękności przywiezione z *Włoch Bukiety z szałków*, w środku każdego jest *kamelja*, kwiaty rzezone są *prawdziwe*, tylko brylantowane w cukrze, również wybornego smaku *śliwki Japońskie*, *kasztany* smażone w cukrze na sposób *Paryżki*, i mnóstwo innych zagranicznych przysmaków, z których jedne mieszczą się w ślicznych pudełkach, inne w pełnych gustu osłonkach. Wyroby z *czokolady* niemieckiej są piękne, w różnych tu formach ukazują się *czokolada*, a nawet znaleźć tam można doskonałe z niej wyroby z całego *personażu* z *Opery Prorok*. Bogate *bomboniere* oznaczają się rozlicznymi kształtami i artystycznym wykończeniem, słowem trudno jest oderwać oczy od tylu różności. Jeszcze o jednym przedmiocie wspomnieć musimy, nie jest to utwór z *cukru*, ale zadziwia rzadkim mechanizmem. Jest to *zegar*, o-

bok niego sączy się czysty źródło, i wyrasta rozłożyste drzewo. Za nakręceniem, mnóstwo ptaszków siedzących w cienu liści, śpiewając, przelatuje z gałązki na gałązkę, a ich ruchy, trzepotanie skrzydełek, tak są naturalne, że trudno by je od żywych rozróżnić.

Znakomity Wioloncelista P. *Servais*, o którego przybyciu do *Warszawy*, donieśliśmy, zamieszkał w domu *W. Liphau*. Z nim przybył także utalentowany Fortepianista P. *Dzennaro Perelli*, ale fortepianista, którego śmiało do rzędu pierwszych Artystów policzyć należy.

Wczoraj po-raz drugi powitaliśmy, i to ze współczuciem, znamienite Artystki, to jest Siostry *Nerudy* i Brata ich *Franciszka*, wioloncellistę. A było to stosownie do tego jak zapowiedzieliśmy, w *Resursie Nowej*, w dawnym pałacu *Tarnowskich*, na *Krakowskim-Przedmieściu*. Wyznać przeto musimy, iż urządzona przez Komitet tej Resursy wczorajsza zabawa muzyczna, powiodła się jak najzupełniej, bo jak piękny tych Artystek, a zwłaszcza też Panny *Wilhelminy*, talent, trafił na znawców, tak wzajem znawcy znaleźli w jej grze najzupełniejsze zadowolenie. Dla uzupełnienia tej wzmianki, dodać tu musimy program wykonanych dzieł. I tak: Część Iszą składały: Uwertura z *Opery Wieszcza Róż, Halewego*, na cztery ręce, przez PP. *Einert* i *Prochaska*; *Fantazja Caprice* na skrzypce, *H. Viewtemps*, przez Pannę *Wilhelminę Nerudę*; *Cavatina z Templarjuszów*, *Otto Nicolay*, przez Pannę *Kłodzińską*; *Trio concertanto*, z motywów *Opery Jan z Paryża*, na dwoje skrzypców i wioloncellę, *L. Maurera*, przez Rodzeństwo *Neruda*. Część drugą: Uwertura z *Opery La part du Diable*, *Aubera*, na cztery ręce, przez PP. *Einert* i *Prochaska*; *Fantasie brillante* duo, na skrzypce i wioloncellę *Kummera*, przez Pannę *Maryę* i młodego *Franciszka Neruda*; Mazurek *Józefa Nowakowskiego*, *Wisła*, przez Pannę *Kłodzińską*; *La Ronde de Latins*, *Scherzo Fantastique*, na skrzypce, *Bazinięgo*, wykonane przez Pannę *Wilhelminę Neruda*. Dzień zatem wczorajszy, prawdziwie do muzycznych policzyć należy. W południe, fortepianista *Willmers*, wieczorem, Siostry *Nerudy*, a tak w jednej jak drugiej porze, wielu było w salach słuchaczy, dla oddania należnego talentowi hołdu. Po skończeniu muzycznej zabawy, po zasypianiu oklaskami Artystek i przywołaniu tychże kilka-krotnie, nastąpiła w *Resursie* wieczera, w której i rodzina *Nerudów* udział przyjęła. Tam jeszcze raz im złożono podziękę za uprzyjemnienie zabawy i uczczono toastem, w którym zamknięto wszystkie szczerze życzenia, na jakie słusznie dziewice Artystki zasłużyły sobie. Przyjęcie to wszakże, Artystki te, a mianowicie Panna *Wilhelmina*, nie pozostawiła bez odwetu, bo wzięwszy po wieczery znowu skrzypce do rąk, zachwycała niemi słuchaczy w pośród grzmotu oklasków. Za danym przykładem, poszli i inni, to jest Panna *Kłodzińska*, która odśpiewała drugiego *Mazura*, również utworu *J. Nowakowskiego*, p. n.: *Jasio nie dobrego*, i Pan *M. Dietrich*, który zakończył ten wieczór odegraniem na fortepianie kilku pięknych swych utworów, z wielkiem zadowoleniem ogółu. Tym sposobem przyjemna ta zabawa przeciągnęła się zbyt długo, a kto nie miał przyjemności słyszeć tych Artystek, tego możemy pocieszyć wiadomością, iż podobno jeszcze raz dadzą się słyszeć na

takiejże zabawie w *Resursie Kupieckiej*, w pierwszą Sobotę po *Nowym Roku*.

Na intencję osoby, która nam przypomniała o sierotach *Siostr Felicjanek*; dla tychże Sierot złożono w Redakcji *Kurjera* na *gwiazdkę* od K. M. rs. 3.— Od B. N. kop: 75 na światło przed statua MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od T. M. rs. 1, i od W. J. rs. 1, dla chorego starca *Tokarskiego*, — Od X. Z. rs. 1 na Święta dla kaleki *Józefy Sroczyńskiej*.

Pan *Bednawski*, do magazynu swego przy ulicy *Miodowej*, sprowadził nietylko gustowne cacka, bogate necessairy, piękne zabawki dla dzieci, jak to już donosiliśmy, ale nadto, *globusy* w języku *polskim* i *rossyjskim*, i piękne wzory rysunkowe. Będą to jeszcze stosowne podarunki przy nadchodzących Świętach dla uczącej się młodzieży, bo oprócz przyjemności, łączą w sobie pożytek.

Pomiędzy nowościami w składzie Pana *Dazziaro*, na *Krak-Przedz.*, zasługują na uwagę nowe ryciny przedstawiające ŚS. PAŃSKICH, tak zwyczajne jako kolorowane; niemniej portrety znamięności *polskich*, z których wycyżajne po k. 75, a kolorowane po rs. 1 k. 50. Dodać tu jeszcze winniśmy i o przesłicznych malutkich obrazkach, które pod względem elegancji nie do życzenia niepozostawiają.

Znana cukiernia P. *Trojanowskiego* na *Nowym-Swiecie* Nr 1256, zkąd tyle rozeszło się wyborynych *badjanków* do herbaty i kawy; przygotowała obecnie nowy gatunek ciast tak zwanych *makowniki* po k. 15, oraz bab wiejskich, *podolskich*, strucli parzonych i t. p. przysmaków, które zapewne licznych znajdują amatorów. *Makowniki*, wyborne są do herbaty, i zastąpić mogą do tychczas używane ciasta.

W zeszyły Piątek na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: żyta czetw: rs. 6 kop: 39, pszenicy rs. 10 k. 33¹/₂, jęczmienia rs. 5 k. 78, owsa rs. 4 k. 57, masła pud rs. 8 k. 20, słoniny pud rs. 5 k. 80, kartofli czet: rs. 2 k. 8, okowity wiadro rs. 2 kop. 73, szumówki wiadro rs. 1 k. 64.— Sprowadzono d. 19 b. m. na targ *Pragski* z Cesarstwa przez tutejszych i zagranicznych Kupców: wołów sztuk 916, z różnych miejsc Królestwa 22, ogółem wołów sztuk 938, wieprzy 851, cieląt 590; z tych zakupili: rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 597, na prowincję 248, na liverunek 54, pozostało 39; zaś wieprzy zakupili rzeźnicy tutejsi 550.

Zbliża się BOŻE NARODZENIE, a z niem wesoły i huczny, da BOG doczekać, karnawał. Jest to chwila rozdawania i przyjmowania podarunków, chwila gotujących się zabaw i szalu tanecznego. W samą więc porę zjawia się nowa kompozycyjka na fortepjan, pod tyt: *Gwiazdka polka*, utworu teje samej utalentowanej amatorki, której *Uragan-galop* upłynionej zimy, tak powszechnie się podobał. Słyszeliśmy tę polkę wykonywaną przez orkiestrę Teatru *Rozmaitości*, oraz w kilku domach prywatnych, i możemy zapewnić, że jest wdzięczna, łatwa do wygrania i wyborna do tańca. *Gwiazdka polka*, wyszła w ozdobnem wydaniu z litografji P. *Kresse*; nabyć ją można u R. *Friedleina* przy ulicy *Senatorskiej* i we wszystkich składach nut muzycznych, po zwykłej cenie k. 15 za exemplarz.

Jednem z najwięcej u nas używanych futer, (tej zimy mniej, bo mrozów nie ma), są *szopy*. Dwa żywe exemplarze *szopów*, znajdują się obecnie w menażerji Pana *Bernabo*. Zwierzęta te pochodzą z *Ameryki Północnej*, i należą do tego samego pokrewieństwa zwierząt, do których należy także *Europejski*, w norach mieszkający rodzaj, *borsuk*.

Ktoś zwrócił uwagę na ten ciągły ruch, jaki u P. *Semadeniego*, w cukierni jego na *Nowym-Swiecie*, codziennie panuje. A jednak ruch ten da się łatwo wytłómaczyć, skoro zwrócimy na to uwagę, że wyroby cukiernicze P. *Semadeniego*, do wyk wintniejszych należą, i że z powodu nadchodzących Święt, każdy stara się czynić zamówienia tam, gdzie jest ustaloną renoma zakładu.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Balecie Faust*, Panny: *Karolina Straus* 15-kroć, *Anna Straus* 6-kroć, *Stefańska* 4-kroć, *Kozłowska* 2-kroć, i *Wywiórska*, PP. *Antoni Tarnowski* 10-kroć, *Puchalski* 6-kroć, oraz Pan *Blasis*. W Teatrze *Rozmaitości*, po Kom: *Chatka w lesie*, Panna *Palińska* 4-kroć, PP. *Królikowski* i *Komorowski* po 6-kroć, *Rychter* 4-kroć, oraz PP. *Panczykowski* i *Chęciński*.

ANGLJA. *Londyn, 17go Grudnia*.— Xiążę *Pruski* ozdobiony został *Orderem Podwiązki*, którego oznaki, obok własnoręcznego listu Królowej, doręczy Jego K. W. *Sir Collin Campbell*.— Posiedzenia Parlamentu zostały wczoraj ze zwykłą ceremonją do 3go Lutego odroczone.— Statek angielski *Resolute*, przeprowadzony przed kilku dniami do *Spithead* przez Oficera marynarki *Stanów Zjednoczonych*, *Hartstein'a*, należał do składu eskadry *Sir Edwarda Belcher*, i odpłynął był w Maju 1853 r., pod dowództwem Kapitana *Kellett*, na Ocean *Lodowaty*, dla odszukania śladów *Sir Johna Franklina*. Wiadomo, że okręt pomieniony, zatrzymany przez lody, opuszczony został przez osadę, i znaleziony po 16tu miesiącach przez *Amerykanów*, połowem wielorybów trudniących się. Kongres *Stanów Zjednoczonych* kupił ten statek za 40,000 dolarów, kazał go naprawić i przysłał *Anglii* w podarunku. Królowa zwiędziła wczoraj okręt pomieniony, w towarzystwie Xiąż *Alberta* i *Walji*, oraz Xiężniczki Królewskiej i Xiężniczki *Atieji*. Kapitan *Hartstein* spotkał Monarchinię na pokładzie i pozdrowił ją, powiedział, że czyniąc zadość woli swych ziomków i Prezydenta *Stanów Zjednoczonych*, zwraca okręt *Resolute*, a to w dowód tak uczuć przyjaznych, jak i miłości i szacunku *Amerykanów* dla Jej Kr: Mości. Królowa, zadowolona z prostej lecz szczerej przemowy Kapitana, podziękowała mu. Następnie rodzina Królewska zwiędziła okręt we wszystkich szczegółach. Królowa opuszczając statek, zaprosiła Kapitana *Hartstein* do *Osborne* na obiad. (Neue Pr: Ztg).

BELGJA. *Bruxella, 17go Grudnia*.— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Reprezentantów, rozpatrywano w dalszym ciągu projekt rządowy w przedmiocie wywozu i przywozu artykułów żywności. Zamiarem Rządu wprowadzenie zasady wolnego handlu, bąc co do przywozu, jak i wywozu powyższych artykułów. Następnie Minister skarbu zawiadomił Izbę, że dane jej będą do zatwierdzenia dwa projekta kredytów nadzwyczajnych, z których jeden, wynoszący 1,104,480 fran.; ma być użyty na polepszenie stanu niższych urzędników, a drugi,

wynoszący 4,215,000 fran.; przeznacza się dla wydziału robót publicznych. (St: Anz:).

EGIPT. Kairo, 6go Grudnia. — Z powodu spóźnionej pory roku, wyprawa Hrabiego *Estayrac-Lautore*, którego zamiarem było zbadanie źródeł *Nilu*, odłożoną została na rok przyszły. — Liczba cudzoziemców w *Egipcie*, głównie w *Kairo*, jest teraz nadzwyczajna. (N. Pr: Ztg).

FRANCJA. Paryż, 17 Grud. — Jenerał *de Rostolan* głównodowodzący w *Marsylii*, udał się w zeszłą Sobotę do *Nizy*, dla pozdrowienia w imieniu Cesarza *Ludwika-Napoleona*, NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ **ALEXANDRY FEDORÓWNY**. (Ind: Belge).

Zapewniają, że Cesarz posłał Królowi *Neapolitańskiemu* pismo własnoręczne, z powinszowaniem, z powodu uniknionego szczęśliwie zamachu na życie Jego K. Mości. — Galeria, obejmująca przedmioty przywiezione przez *Xięcia Napoleona* z podróży na północ, otwartą dziś została dla osób, posiadających bilety wejścia. (Ind: Belge).

Paryż, 18 Grud. — Dziś ma miejsce w *Tuileryach* bal na cześć *Xięcia Fryderyka-Wilhelma* Pruskiego. — (St: An:).

HISZPANJA. Madryt, 15 Grudnia. — Dekretem Królewskim, w *Gazecie Madryckiej* zamieszczonym, Pan *Mon*, mianowany został Posłem Nadzwyczajnym przy *Dworze Rzymskim*. (St: An:).

NIEMCY. Hannover, 18go Grudnia. — Dziś, jako w dniu Imienin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego *Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu Mikołaja Alexandrowicza*, oraz Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego *Xięcia Mikołaja Konstantynowicza*, odprawione zostało w pałacu zajmowanym przez Jej Cesarską Wysokość Wielką *Xiężnę Alexandrę Józefównę*, Nabożeństwo, na którym, oprócz Jej Cesarskiej Wysokości i dwóch Jej Córek, znajdowali się: Królowa *Hannowerska* i Wielki *Xiążę Oldenburgski*, oraz Urzędnicy Poselstwa *Cesarsko-Rossyjskiego*. Po Nabożeństwie, Jej Cesarska Wysokość przyjmowała powinszowania wszystkich *Rossjan* i innych osób, na Nabożeństwie obecnych. (N. Pr: Zeit:).

PRUSY. Wrocław, 17go Grudnia. — Jego Cesarska Wysokość Wielki *Xiążę Michał Mikołajewicz* racyły przybyć tu wczoraj wieczorem w towarzystwie Jenerał-Adjutanta *Filozofowa* i liczne orszaku, i zabawiwszy godzinę, udał się w dalszą drogę do *Karlsruhe*. (Neue Pr: Zeit:).

SZWAJCARJA. Bern, 18go Grudnia. (wiad: teleg:). — Nadeszła tu nota Rządu *Pruskiego*. Stosunki dyplomatyczne *Szwajcarji z Prusami* przerwane zostały. Rada federalna odbyła posiedzenie nadzwyczajne, na którym postanowiła zwołać sejm federalny. (St: Anz:).

TURCJA. Konstantynopol, 12go Grudnia. — 12go Listopada nie wiedzano jeszcze w *Bagdadzie* nic o rozpoczęciu przez *Anglję* kroków wojennych przeciw *Persji*. *Sir Murray*, Poseł *Angielski* przy *Dworze Teherańskim*, znajdował się jeszcze w dniu powyższym z całym składem Poselstwa w pobliżu *Bagdadu*. — *Halil-Bey*, syn *Reszyda-Paszy*, wyjeżdża dziś do *Paryża* z instrukcjami w przedmiocie konferencji Pa-

ryzkich. — Mówią tu o zamiarze Rządu poprowadzenia żąd kolei żelaznej do *Xięztw Dunajskich*, przez co droga do *Wiednia* skróciłaby się o 100 godzin. (St: A:).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Beldowski Miecz: Ob: z Włonie nr 625; Cieszkowski Alex: Oby: z Kłodawy nr 556; Czyżewski Józ: Ob: z Łyszkow nr 603; Czosiński Tytus Ob: z Rzęnowa nr 625; Gerłow Alex: Żona Pałko: z Petersburga nr 556; Greków Wasil Podpał: z Kałaszya nr 613; Karczewski Jan Ob: z Sieleca nr 476; Michałowski Gabryel Oby: z Wilna nr 634; Ostraszewski Ant: Ob: z Lusławic nr 476; Roenne Fel: i Roenne Eug: Baronowie z Rowna nr 634; Tarnowski Jan Hr: z Krasnobrodu; Wężykowie Mich: i Wilh: Oby: z Witulina.

Wyjechali: Bajkowski Józ: Oby: do Tułek; Brykczyński Stan: Ob: do Radziejowic; Dobiecki Winc: Ob: do Pękoszewa; Zielonka Leopold Ob: do Mniewa.

Przyjechali koleją żelazną: Loth Bernard Kup: z Wrocławia nr 1518, Lejbold Erhard Puszkarz z Erfurtu nr 1392; Ordega Rar: Ob: z Paryża nr 634; Ziemiński Wład: Cukiernik z Poznania.

Wyjechali koleją żelazną: Barysznikow Barbara Wdowa po Jen: Majorze, Francesky Kata: Wdowa po Dokt.; Jewrejnow Mich: Ob.; Mussard Mik: Poruc: Inżen.; Mussard Marja Wdowa po Podpu.; Ostrogradzki Wasil dym: Kapi.; i Plemiannikow Lud: Żona Lejtn: Floty, do Włoch; Rembieliński Alex: Oby: do Paryża; Stojowski Felic: Ob.; i Strzelecki Ant: Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Na korzyść Osoby słabej, nie mogącej pracować i z tego powodu w nader smutnym znajdując się położeniu, złożono do sprzedania w Składzie Rozmaitości M. Ronopackiego pod Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów, dwa HAFTY na poduszki piękną krzyżową robotą, i **XIAŻKĘ** do Nabożeństwa pisaną.

SRLAD ROZMAITOŚCI M. Ronopackiego przy ulicy Krak: Przedmieście Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów, zaopatrzoną została w wszelkie towary Kolonjalne, **CURIER** w Głowach i Mączce, Rawę, Herbate, i t. p.; niemniej w różne gatunki Win, Kłworów francuzkich, Rumu, Octu Winnego, Oliwy i Musztardy francuzkiej. — Tamże świeżo nadeszły: Figi sułtańskie, Śliwki francuzkie i greekie, Sardynki w Oliwie, oraz Trufle perygordzkie. Wszystko po cenach nader umiarkowanych sprzedaje.

Do Hotelu Rzymskiego, nadszedł świeży transport **SARN**. Wiadomość w Restauracji.

Dwa Prima **WEXLE**, jeden na rs. 1380; drugi na rs. 1490, oba z d. 26 Listopada r. b., przez Joela Trachtentuch, na miesiąc 4ry na Dom Handlowy Ber Jolles w Warszawie trassowane, z których pierwszy Wexel na zlecenie A. Werder, drugi na Teschhaut, wystawione, a podpisanemu cedowane, zaginęły. Laskawy Znalazca racy takowe pod Nr 2246 przy ulicy Nalewki, do mieszkani ogłaszającego zwrócić, za przyzwoitą nagrodą. Nadmieniam się, że nikt z powyższych Wexli, żadnej korzyści mieć nie będzie, albowiem stosowne prawne zastrzeżenie uczynionem zostało. — Warszawa d. 17 Grudnia 1856 r. — Władysław Cohn.

DOBRA Huta Gzdowska v. Partacka zwana, z przyległościami Niemiryczów, rozległości dziesiątyn 337¹/₂ (włók 22¹/₂), 5 wiorst od stacji kolei żelaznej Radziwiłłów, 9 zaś od stacji Ruda-Guzowska, są z wolnej ręki do sprzedania. O warunkach sprzedaży można się przekonać na miejscu.

Kłacz szpakowata, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1245. Wiadomość powiążać można u Stajennego Raczorowskiego w tymże domu.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 7. Dziś rano wysokość wody na *Wisle* stóp 6 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Violetta*.

Raźdodziennie nadchodzą **OSTRYGI**, do handlu Jana Bleszyńskiego (Janjor), w domu Teatralnym Nro 474.

OSTRYGI Holsztyńskie, i Maliny, nadeszły do Handlu win niżej podpisanego, przy ulicy Długiej pod Nr 547, wprost Kościoła SS. TRÓJCY. — Józef Wolffn.